

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Poniedziałek dnia 2 Października r. s. 1833 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 23 Września.

Ukaz Rządzącemu Senatowi. Niezwyczajne posuchy upłynionego lata były przyczyną nędżnych w obszernym i żyznym pasie Państwa Naszego urodzaju.

W najwyższym uczuciu nad zagrażającą ulubionym wiernym poddanym Naszym nędzą, pragnąc zapobiedz zgubnym jej skutkom wszelkimi sposobami, od mocy i przezorności Rządu zawisłemi, wezwaliśmy na przedmiot ten jak naczynniejszej uwagi miejscowych Zwierzchności, i przede wszystkiem polecić im za obowiązek niezwłocznie podać Nam jak najdokładniejszą wiadomość o stanie urodzaju, ażeby również niezwłocznie podać z Naszej strony wszelką, jaką tylko można pomoc.

W miarę tego, jak przychodziły do Nas te wiadomości, stosownie do stopnia potrzeby każdej gubernii, naznaczaliśmy ku zapomożeniu w przewidywaniu się i w zasiewie pół znakomite z Podskarbstwa Państwa summy, rozdzielając je w taki sposób, ażeby zabezpieczenie istotnych potrzeb nie mogło się obrócić ku zachęcie próżnowania i niedbalstwa. Zatem, dla dalszego uprzedzenia niedostatku, jak w samym zbożu, tak i w sposobach jego nabycia, dozwoliliśmy przywozu jego bez cła zewnątrz do wszystkich portów i granic Państwa; w guberniach najbardziej zagrożonych, strzymaliśmy środki prawami ustanowionej surowości w uzyskaniu podatków i niedoimek, — oddaliśmy do czasów pomysłniejszych wybranie rekrutów; i oddaliśmy na trzy lata wszystkie opłaty pożyczek osób prywatnych z ustanowień kredytowych; pomnożyliśmy w Południowym i Południowo-zachodnim kraju, dla otwarcia nowych dróg dla narodowej czynności, różne publiczne roboty, na rachunek summ osobno assygnowanych; przepisaliśmy wydawać wszystkim idącym na zarobki i przemysł, świadectwa (виды) na oddalenie się bez żadnej za nie opłaty; nakoniec nazaczyliśmy różne przemiany w rozłożeniu wojsk, ażeby zmniejszyć potrzebę zboża w miejscach zwyczajnego ich kwaterunku.

Po przedsięwzięciu wszystkich tych środków, nie przestając wyszukiwać, co może jeszcze przyczynić się do ulgi guberniom, najbardziej złym urodzajem dotkniętym, uznaliśmy za dobrą, objawić im teraz nowy dowód Naszej troskliwości, odkładając na niejaki czas sporządzenie popisu ludności, Manifestem z dnia 16go zeszłego czerwca naznaczoney.

Na skutek czego Rozkazujemy:

1) Sporządzenie nowego popisu ludności we wszystkich guberniach, gdzie podług 1go artykułu Manifestu Naszego z dnia 1go sierpnia strzymany nabor rekrutski, oddłożyć do 1834go roku.

2) Pierwszy termin na podanie skazek rewizyjnych naznaczyć w nich od 1go września 1834go do 1go maja 1835go, a dodatkowy, od dnia ukończenia pierwszego terminu do 1go sierpnia tegoż roku.

3) Opłatę podatków Państwa, ziemskich powinności i gminnych poborów podług nowej rewizji zacząć w tych guberniach od 1go stycznia 1836 roku.

4) W tychże guberniach zatrzymać z témże razem, do następnego terminu podania skazek, działanie IXgo Rozdziału prawideł 16go czerwca 1833 roku, o zaprzeczeniu przechodów z jednego stanu do drugiego, odstępowania ludzi i udarowania ich wolnością.

5) Skazki rewizyjne, któreby dotąd mogły już być podane do nowej rewizji, jako tracące, przez jej odłożenie, moc swoją, zniweczyć.

Rządzący Senat nie zaniecha uczynić około tego niezwłocznie należyte rozporządzenie.

W Modlinie 10 Na autentyku własną Jego Cesarskiej Mości
września 1835 r. ręką napisano: NIKOLAJ.

PRUSSY.

Berlin dnia 1 października.

Jenerał piechoty, Jenerał-Inspektor twierdz, Naczelnik inżynierów i pionierów, Rauch z Magdeburga, a Jenerał Major, Dowódca 10tej brygady Jazdy, Wrangel, z Poznania, tu przybyli.

Wyjechali: JO. Xiążę Wolski, Jenerał-Piechoty, Jenerał-Adjutant N. Cesarza Jmci Wszech Rossyi i Minister Cesarskiego Dworu, i Jenerał Major, Perren, zarządzający szkołą i uczelną brygadą artylleryi, do St. Petersburga; Xiążę Paweł Sapiecha do Warszawy, Jenerał Jazdy, Hr. Ziethen, dowódca 6m Korpusem Armii do Wrocławia. Jenerał-Porucznik, Natzmer, tymczasowie dowódca 1m Korpusem i Jen. Maj. Baron Krofft iszy, dowódca 1szą brygadą jazdy do Królewca Pruskiego. Jen. Majorowie Benckendorff-von-Hindenburg, Kommandat Torunia, do Torunia, Zastrow, dowódca 9tej brygady kawalerii do Głogowy.

— Dnia 2 —

Xiążę Panujący Nassauski z Modlina tu przybył. — Wyjechali: Jenerał-Piechoty, dowódca 4m Korpusem wojska, do Magdeburga, Jen. Por. Rummel, do Gdańska, Jen. Maj. von der Gröben, Dowódca 5tej brygady Landwehru do Frankfurtu nad. Odrą.

— Dnia 3 —

Król Majora Reibnitz, i Xiążęco-Nassauskiego Radcę Dworu Langsdorffa mianować raczył Kawalerami 3ciej klasy orderu Orła Czerwonego. Jenerał-porucznik Pfuell, Gubernator Xieństwa Neufchatelskiego i dowódca 15tej dywizji garnizonów wyjechał do Magdeburga.

— Dnia 4 —

J. K. W. W. Xżna Mecklenbursko-Strelitska z Rumpenheimu tu przybyła, a J. K. W. Xiążę Wilhelm-Adalbert do Fischbachu w Szlązku wyjechał.

Przybyli tu: Xiążę Wilhelm Radziwiłł, z Töplitz, i Rossyjski Konsul Jeneralny, Radzca Kollegialny Benkhansen z Królewca Pruskiego — Cesarsko-Rossyjski Rzeczywisty Radzca Tajny Nowosilcow wyjechał do St. Petersburga. (A.P.S.Z.)

AUSTRYA.

Wiedeń d. 17 września.

Przybyli tu Rossyjski i Francuzki goniec z Konstantynopola. Pierwszy śpieszył do Münchengrätz, drugi, oddawszy depesze posłowi francuzkiemu, śpiesznie udał się w dalszą podróż do Paryża. Ciekawość publiczności wysiła się na domysły o treści depeszów. Mówią, że poseł francuzki w Konstantynopolu rozwija nanowo wszelką swą biegłość, dla podniesienia wpływu swojego gabinetu w Turcyi. Za kilka dni będziemy może więcej wiedzieli, dosyć tymczasem, że w Konstantynopolu ciągle odbywają się ważne dyplomatyczne układy; i że pomimo utłumionego tamże zgietku broń, tém czynniejszemi są wszystkie strony. P. Prokesch de Osten, który był niedawno z Egiptu powrócił, znowu wystanym został. Sprężytemu zarządowi Mehmeda Alego, nie tylko się powiodło utworzyć wyćwiczone wojsko, lecz także

dochod kraju przez ożywienie przemysłu pomnożyć. Porta mało ma woyska i handel zupełnie upadł. Zapewniają wprawdzie, iż Mehemed Ali nie myśli o nowych przedsięwzięciach, że okazuje wiele umiarkowania, i, jak mówi, dosyć ma do czynienia z nabytymi prowincjami: ale jego syn Ibrahim pewnie inaczej myśli; ochciwością sławy i bogactw podniecany, pewnie po śmierci oycy swego ubiegać się będzie za nowymi zdobyczami. Podeszły wiek Mehameda Alego każe się co chwila lękać, nastąpienia jego śmierci. (G. War. Codz.)

ANGLIA

Londyn dnia 24 września.

Mówią o rychłej podróży Króla i Królowey do Szkocyi. Pałac w Dalkeith tym końcem wyporządza się.

Przeszłego piątku Xiążę Richmond i P. Stanley do Liverpoolu przybyli.

Lord Althorp na tegoroczney wystawie „Towarzystwa chowu bydła w hrabstwie Northampton“ wielkiego szczęścia doświadczył: przysądzono mu pięć nagród za różne gatunki bydła, w jego dohrach utrzymywanego.

Przeszłego piątku, w kościele S. Pawła w Birmingham, wykonane zostało oratorium „Pierwsze Zwycięstwo Dawida“, ułożone przez Miss Limwood. Pisma publiczne wychwalają to dzieło muzyki i chory za najpiękniejsze wymieniają.

Bardzo mówią o kolei żelazney między Londynem a Paryżem, gdyż Rząd Francuzki wielką sumę sposobem pożyczki ma dostarczyć. Jesliby to do skutku przyszło, możnaby wtedy drogę tę we 24ch godzinach odbywać.

Podług wiadomości z wyspy S. Maurycego, dochodzących ostatnich dni czerwca, Admirał Gore wysłał okręt do Ceylonu, dla zabrania zmatniał wojsk i ammunicyi, gdyż o bezpieczeństwo wyspy wielka jest obawa. Okręt liniowy Melville wysadził 6000 ludzi na ląd, których Gubernator ćwiczenia odbywał.

— Dnia 25 —

W niebytności Xięcia Talleyranda, pierwszy Sekretarz Poselstwa Francuzkiego będzie zajmował się urzędowaniem sprawującego interessa.

Tutejszy snycerz Lough, którego dłota nie dawno wystawiona grupa „Dzikie konie Dunkana“ powszechne przyznanie zyskała, otrzymała od Hrabiego Surveilliers (Józef Buonaparte) w podarku kosztowną wagę, niegdyś przez Napoleona posiadaną.

— Dnia 27 —

Król zawczora w pałacu St. James dawał posłuchanie Posłowi Hannowerskiemu, Xięciu Richmond, Lordom Palmerstonowi i Melbourne, P. Stanley i Hrabie Almarle; na wieczor powrócił do Windsor.

Rossyyski Poseł, Xiążę Lieven, we śrrodę dla Xięstwa Kumberlandzkich świetny wydawał obiad.

Xiążę Talleyrand zawczora z Xiężną Dino w Calais siadł do Dover, i wpółczwarty godziny przebył kanał.

Baron Bülow, Xiążę Esterhazy, Xiążę Argyll i Lord Palmerston, po odwiedzeniu NN. Państwa w Windsor, do miasta powrócili.

Dzisiaj przybył tu P. Dedel, brat Posta Holenderskiego; przywiozł on depesze swojego Dworu. Pruski Poseł i Belgicki Jenerał Goblet, mieli rozmowy z Lordem Palmerstonem.

Dawniejsze doniesienia gazet naszych, względem układów między stronami w Portugalii walczącemi, zdają się nie potwierdzać, a przynajmniej nie w takim ogromie.

Znaydujący się tu ajenci Donny Maryi, bardzo czynnie werbują do jej woyska.

Xiężna Bedford przed kilką dniami w dohrach swoich Rothiemarchus nieszczęśliwy miała przypadek: pies, którego Xiężna głaskała, nagle rzucił się na nią, rozdarł jedną powiekę i część skóry na czole: oko zostało nieuszkodzone.

P. C. Fitzsimon, członek Parlamentu z Hrabstwa Dublińskiego, przeszłego czwartku wywrócił się i złamał rękę.

Globe opowiada, że okręt amerykański „Bolivar-Libertador“ nie dawno nie był wpuszczony do portu Manilli, tylko za swoje nazwisko; wladze posłały mu kilka beczek wody, z zaleceniem, ażeby ziemię hiszpańską co prędzey opuścił.

Wczora Xięstwo Kumberlandzcy byli z odwiedzinami u Królestwa Ichmość w Windsor, wieczorem powrócili do Kew, gdzie II. KK. W.W. dawali obiad. Globe za nappewnieyszą donosi, że Xiążę z Familią następnego wtorku na Ląd wyjeżdża.

Margrabia Anglesey jeszcze w Irlandyi przebywa, gdzie temi dniami bardzo zasmucającą odebrał wiadomość z Meksyku. W Veracruz jeden z jego synów, Kapitan flotty, Lord William Paget, od żołnierza na straży stojącego zastrzelony został. Dokładniejsze szczegóły o tém nieszczęśliwem zdarzeniu jeszcze nie są wiadome. Lord Crofton, za którego, nie długo wyszł ma córka Margrabiego, jest naybogatszym właścicielem dóbr w Hrabstwie Irlandzkim Roscommon.

Lord Lyndhurst ma temi dniami na Ląd wyjechać.

W nocy z 17go na 18ty t. m. tu i w Dublinie widziano zorzę północną. (All. Pr. St. Zeit.)

FRANCYA

Paryż dnia 23 września.

Posel Pruski, Baron Werther, miał wczora kilkogodzinną konferencyą z Xięciem Broglie.

W Strażnik Pieczęci, P. Barthe, kazał w swoim biurze na następne posiedzenie Izby przygotować projekt do prawa, przeciwko politycznym towarzystwom; różne gazety z tego powodu przypominają, że P. Barthe sam, za restauracyi, był członkiem Carbonarii.

Mémorial Bordelais donosi: „Pewne towarzystwo lipcowych patryotów, ma zamiar na przyszłym posiedzeniu Izby prosić, ażeby akta zrzeczenia się Karola Xgo i Xięcia Angoulême na Xięcia Bordeaux, tudzież postanowienie, przez które Xiążę Orleański Jenerałnym Wielkorządcą Królestwa jest mianowany, złożone w archiwach państwa, wzięte z nich były. Prośba ta wszystkim zgromadzeniom adwokatów Francyi do rozwagi podana. Ministrowie nie mają bydź dalekimi od jej popierania.

Gazette wielki postęp opinii publiczney ku lepszemu w tém chce znaydować, że zawczora podczas koncertu jednego na Polach Elizeyjskich, zamiast Marseillaise, z wielkim zadowoleniem słuchaczów śpiewano arya: „Opuszczając cię wszyscy, o Ryszardzie, o mój Królu.“

Za przykładem Dijonu, potworzyły się towarzystwa przeciwko podatkowi od trunków i soli, także w Beaune i Nuits. — Journal du Commerce wyraża z tego względu: „W departamencie Mont-d'Or, starają się zawiązać towarzystwo przeciwko podatkowi od napojów i soli. Rząd musi mieć zamiar rozproszyć to towarzystwo: gdyż gazety, w której statuta towarzystwa były ogłoszone, kazał skonfiskować. W Departamencie Puy-de Dôme gorzej jeszcze: tam musiano użyć 600 zbroynych, dla zmuszenia wioszczki jednej do płacenia tych podatków. Jakiżto porządek towarzyski, gdzie z jednej strony naród widzi się zmuszonym do niepłacenia podatków, z drugiej Rząd z siłą zbroyną musi przybywać dla zmuszenia do ich płacenia. Pięknyżto stan moralnego i urządnego kraju.“

Więźnie polityczni, w więzieniu Saint-Palagie osadzeni, ustanowili między sobą, za pozwoleniem zwierzchności, godziny regularne uczenia się. Przedmiotami, których wykładaniem zajmują się wykształceni w naukach, są: czytanie, pisanie, liczba, jeometria i jeografia.

Wczora na Polu Marsowem, odbywały się prywatne wyścigi konne, w przytomności Ministra handlu, Prefekta Departamentu Sekwany i mnóstwa widzów.

Zgromadzenie jedno zamieszkałych tu Anglików, buduje kościół anglikańskiego wyznania na ulicy d'Aguesseau, w gotyckim guście.

W fabrykach porcellanowych w *Limoges*, nie powrócili jeszcze robotnicy do roboty. Trzy tylko tam fabryki ciągle są czynne.

W *Cette*, dnia 16 wieczorem, przyszło do bitwy między Legitymistami i Republikanami, w której jeden, kamieniem ugodzony, następnego dnia umarł.

W *Pau* uwięziono herszta jednej hiszpańskiej bandy rozboyniczej.

W depałamencie *Somme* wilki wiele szkód robią.

Z *Gienewy* donoszą, że tam ze *Szwajcaryi* i *Włoch* przybyło wiele wozów, napełnionych Rojalistami francuzkimi, którzy z podróży swej do *Francyi* wracają.

Podług dziennika, *Ami de la Religion*, *Papież*, w czasie ostatniej bytności Xieźney *Berry* w *Rzymie*, darował jej kosztowny Rożaniec z kameą.

— Dnia 24 —

Monitor zawiera doniesienie o przebywaniu Familii Królewskiej w *Fontainebleau*, aż do dnia wczorajszego. 22 zrana Król przyjmował urzędników cywilnych, którzy się z miasta i z różnych miejsc Departamentu zjechali, a w ich liczbie i Biskupa. Królowy młode panienki złożyły bukiet z kwiatów i wiersze. Po audyencyi, Król, towarzyszony od Xiecia *Joinville* i Ministra wojskowego, odbywał ćwiczenia 26ciu batalionów gwardyi narodowej i miejscowej załogi; Królowa z Xieźniczkami znajdowała się na nich w otwartym pojeździe. Za powrotem do pałacu przyjmował Król w galerii *Franciszka Igo* pod-prefektów i merów z departamentu, tudzież oficerów gwardyi narodowej i wojska. Królowa z Xieźniczkami przejeżdżała się w lesie aż do wsi *Thomery*. Obiad, na który przedniejsi urzędnicy i oficerowie wojskowi byli zaproszeni, dany był na 150 osób. Minister handlu, Marszałek *Maison*, Xieźstwo *Praslin*, Jenerał *Sebastiani* i inni, którzy tego dnia przybyli, pomnożyli koło, otaczające NN. Królestwo Ichmość. Po obiedzie był koncert w galerii *Henryka II*, który składali pierwsi paryscy wirtuozi, śpiewacy i śpiewaczki. Wczora rano Król z architektem oglądał pałac wewnątrz; wieczorem miała być opera „*le Pré aux Clercs*” Herolda. Jutro Królestwo powracają do *Saint Cloud*.

Journal de Paris zawiera następujące urzędowe doniesienie ze *Strażburga*: P. *Myionnet* został aresztowany w tej chwili, gdy granicę miał przejeżdżać, udając się do *Pragi*: znaleziono przy nim ważne papiery, które odesłano do Prokuratora Królewskiego. Niejaki P. *Pinault*, razem z nim jadący, również aresztowany został. Zabrane papiery stały się powodem do aresztowania innych jeszcze osób, a między nimi P. *Macquille* i Adwokata *Burrolleau*, także do *Pragi* udających się.

Minister spraw wewnętrznych, Hrabia *Argout*, wczora ztąd do *Fontainebleau* wyjechał.

W *Poitiers* zabrano numer tamtejszej republikańskiej gazety, w którym redaktor umieścił własną mowę, mianą na obiedzie, danym dla deputowanego z opozycji P. *Auguis*. Już ta gazeta dziewiąty raz konfiskacie uległa.

Brat Biskupa *Frayssinous* oświadczył publicznie, że brat jego podjął się uczestnictwa w wychowaniu Xcia *Bordeaux*, o czém niektóre gazety powątpiwały.

Podług listu z *Floreny*, umieszczonego w gazecie *Codzienney*, podczas pobytu Xieźney *Berry* w tém mieście, w orszaku jej znajdowali się: Hr. *Ferronays*, który za Restauracyi czas niejaki był Posłem Francuzkim w *St. Petersburgu*, a później Ministrem spraw zewnętrznych, i Barón *Montbel*, znajomy z liczby ostatnich Ministrów *Karola Xgo*.

Przedsiębierca prywatnych telegrafów, P. *Ferrier*, przedłuża linią swoją aż do *Havre*, dochodzącą teraz do *Rouen*: w półtora miesiąca cała linia ma być wygotowana.

— Dnia 25 —

Courrier Français nanowo zwiastuje o roz-

wiązaniu Izby Deputowanych, ale po krótkim, niebawnie nastąpić mającém, jej posiedzeniu.

Gazety zachodnich departamentów mówią o nowém powstaniu, które Legitymiści *Wandey* ku końcowi października zamysłali. W *Nantes* wnet za przybyciem z *Paryża* był aresztowany krawiec, a znalezione przy nim papiery zabrano.

Admirał *Maitland*, kommandant portu w *Portsmouth*, na jachcie admiralicyi do *Cherbourg* przybył; onto w 1815 roku *Napoleona*, na okręcie *Bellerophon*, przyjmował.

— Dnia 26 —

Dzisiejsze gazety z angielskich, przez statek parowy „*Echo*” do *Anglii* przywiezionych, wiadomości z *Lisbony* pod 11 t. m., zawierają, że Marszałek *Bourmont* uczynił propozycje do pojednania się. *Journal des Débats* na podstawie tych wiadomości, rozumie, że działania nieprzyjacielskie w *Portugalii* ustały i zwycięstwo *Donny Maryi* zdaje się być pewnem. — Przejorniejsi jednak *Gazette de France* o tych nowinach wyraża: „Większą częścią gazety angielskie, dzisiaj tu nadeszłe, przywoływały tak niepodobne do prawdy wieści, że nieco zastanowienia się dostatecznem jest do odrzucenia ich, jako istne baśnie. P. *Bourmont*, na czele licznej armii, mocną zajmując pozycyą, miałby uczynić propozycje, które natoby wyszły, że on gotów jest broń złożyć, byleby *Dom Miguelowi*, jako Infantowi *Portugalii* prawa jego i jego własności zaręczono, a duchowieństwo od konfiskaty zabezpieczono. Te widoczne bayki są wymysłem handlujących papierami.

W *Journal de Paris* czytamy: „Na wiadomość, że parochód, *Carlo-Alberto*, do *Marsylii* przybył, Minister spraw wewnętrznych postał natychmiast rozkaz, ażeby okręt ten nacyśley był przeyrzany, i za zniesieniem się z władzą morską, embargo nań włożono. Minister morski do podległych sobie urzędników podobnie wydał rozporządzenia.”

Courrier Français pisze: „Zawczora i wczora od prefektów zachodnich departamentów nadeszły doniesienia, o nowych usiłowaniach Szuanów w owych prowincjach. Z południa pogłoski są pobudką do większych jeszcze niespokojności. Depesze te natychmiast do *Fontainebleau* posłano.

Licytacya pałacu *Bagatelle* i na wczorajszym terminie nie dobita: gdyż nikt żądanego minimum, 300,000 fr. nie ofiarował.

Do *Bugii* przeznaczona wyprawa wojsk, na koniec d. 21 w *Tulonie* na okręty siadła; jest w niej około 1,730 ludzi.

Król wkrótce ma jechać do *Compiègne*, dla przyjęcia Króla i Królowy Belgów.

Trybuna zawiera: „Dowiadujemy się i śpieszmy podać do powszechnej wiadomości, że w tym okamgnieniu osoby, mające postać tajemnych agentów, po departamentach wsie objeżdżają, dla wzniecenia powstania. Rychło będziemy w stanie, szczegóły o tém udzielić.

Wielu już cieśli do roboty powróciło. (A. P. S. Z.)

Włoscy Wędrownicy.

Włosi północni, którzy mają zwyczaj odbywać wędrowki swoje za granicę, liczniejsi są i poświęceni rodzajowi handlu nierównie ważniejszego i zyskowniejszego, aniżeli ubodzy gór apenninских wieśniacy. Wszyscy wychodzą prawie z okolic jezior *Włoch* wyższych, i z dolin u podnóża Alp leżących. Postrzega się pomiędzy nimi, równie jak pomiędzy mieszkańcami *Apeninów*, ta sama odrębna wyłączość przemysłu dla każdego miasteczka, które nigdy nie wkracza w granice handlu miasteczka sąsiedniego. Od dawnego następstwa po sobie generacyi, jedno i toż samo miejsce dostarcza kupujących barometrami, inne oberżystów i posługaczów w traktyerach; inne kamieniarzy; inne malarzów pokojowych i pobielaczów tynkujących izby, inne nakoniec mularzy oraz różnego gatunku budowniczych domów i tak następnie. Zatrudniwszy się na początku rękodzielnikami znad jeziora *Komo*, którzy składają

klasę Włochów wędrownych, najliczniej rochodzących się po Anglii, a może nayprzemysłniejszą i nayznakomitszą ze wszystkich.

Wielkie i okazałe jezioro Komo, jest głównie zasilone wodami i śniegami stopionemi, które z Alp sąsiednich spadają. Otaczają je naokoło, ze wszystkich stron prawie, góry wysokie i strome, malowniczo sprawujące widok, ale które naymniejszego prawie plonu dla ubogich mieszkańców nie przynoszą. W częściach gór tych, naymniey jałowych, w położeniu ich wyższem, znajdują się jakie takie pastwiska i drzewo, w części szrudkowej obficie zarastają lasy i kasztany: część niższa wydaje winne latorośle, morwy, gdzie niegdzie uprawia się żyto, tudzież inne zboża gatunki, ale z wielką trudnością i tylko przy uporczywey pracy i biegłym przemyśle. Niedźwiedź, sarna, wilk, zbik, bobak, oraz rozmaite innych gatunków zwierzęta dzikie, zamieszkują te góry, które nadto są jeszcze wystawione często na spustoszenia wichrów nawalnych, niszczących i zmiatających w dniu jednym uprawiony grunt z naniesionej i usypanej ziemi, co nakładem wieloletniej pracy stać się ledwie mogło.

Pomimo tej ustawicznej walki pomiędzy człowiekiem a przyrodzeniem, ludność wszelakoż w tych się stronach pomnożyła, a liczba miast i miasteczek jest w nich znakomita. Mieszkańcy zatrudniają się głównie robieniem barometrów, termometrów i innych podobnego rodzaju narzędzi, których się skład na odkryciach filozoficznych i fizycznych gruntuje. Ci prości górale odznaczali się we wszystkich czasach swoją zdadnością szczególniejszą do naśladowania, od pierwszego ich wynalazku wszystkich narzędzi, używanych w nauce przyrodzonych umiejętności. Opatrzni w ten przemyśl udają się oni, nie tylko do rozmaitych państw Półwyspu, ale nadto jeszcze, do Francyi, Anglii, Niemiec, Rosyi, słowem: wędrują po całej Europie. Niektórzy nawet przebywają Ocean, i do obu się Ameryk dostają.

Na wzór kupujących figurami gipsowemi artystów łukieskich, fabrykanci barometrów znad jeziora Komo, mają tę korzystną łatwość, że znajdują wszędzie materiały, bardzo proste, do ich sztuki należące, w każdym prawie z miast większych, które zwiedzają. Od pewnej lat liczby, wszelakoż w Anglii i w większej części miast cywilizowanej Europy posiadali, utrzymując sklepiki z towarami swojego przemysłu przez czas mniej więcej długi w pewnych miejscach. Mało atoli z nich osiada bez zamiaru powrócenia do oyczyzny. Mają oni równie, jak wszyscy górale, to przywiązanie do rodzinnego kraju, które widoki ich ambicyi ogranicza, do możności powrotu kiedyś w swoje strony, oglądania kolebki swojego dzieciennego wieku, kupienia kawałka ziemi i wybudowania na niej domu.

Zbyteczną jest rzeczą dodawać, iż ponieważ przemysł mieszkańców znad jeziora Komo jest ważniejszy i więcej zysku przynosi, aniżeli goralów Apenińskich, którzy mały i białe szcury pokazują, kapitały też znaczniejsze do nich wpływają. Można to miarkować z widoku domów, ogrodów, uprawy gruntu, co wszystko daje świadectwo o pieniężnej wyższości ich właścicieli. Większa część rzeczonych kapitałów na rolnictwo się obraca, w zamiarze użyźnienia jałowego i opornego uprawie ich gruntu. Ogrody są starannie i czysto utrzymane; winnice obfite okrywają białe mury mieszkań; przechodzi się zwykle pomiędzy kratami, po których się winne latorośle wspinają, urządzonemi w ulice zielone, przede drzwiami każdego domu. Naywiększa część tych, którzy sobie zrobili, rzeczonym wyżej sposobem małą fortunę w krajach obcych,

mają zwyczaj zestawować w spadku swoje siedziby synowi, albo też jakiemu krewnemu, którego używają w głębi kraju, poruczając mu także dalsze interesów prowadzenie. Co się zaś tyczy tych, którzy w mniej oddalonych kantonach osiedli, powracają oni zwykle co dwa lata dla przepędzenia zimy ze swoimi przyjaciółmi.

Doniesienia godne wiary zapewniają, że w innych porach roku, ledwo się dziesiąta część ludności męskiej pozostaje w tych kantonach, z których się odbywają handlowo-przemysłowe wędrówki: kobiety, które są silne i pracowite, podejmują pracę mężczyzn w ich nieobecności: zbierają plony, które nie są tak bardzo znakomite, a przy pomocy dzieci swoich doglądają bydła, kóz i owieczek. Wędrownicy znad jeziora Komo żyją za granicą bardzo trzeźwo, i z wielką oszczędnością. Była w Holboru (w Londynie) przed laty dwiema gospoda, w której się, co sobota wieczorem, zbierali wszyscy wędrowni Włosi znad jeziora Komo, a druga na Oxford-street, do której, łukiescy figurami gipsowemi handlarze uczęszczali. Piszący tę wiadomość, powracając w tej epoce z podróży do Włoch, miał raz jednego ciekawość odwiedzić te miejsca schadzki. Znalazł w nich towarzystwo bardzo wesołe, rozmawiające wiele, pijące bardzo mało; uderzył go nade wszystko ton ich rozmów, wyłącznie się o przypomnieniach rodzinnego kraju tocących. Wreszcie godną jest uwagi rzeczą, że jako wędrownicy łukiescy swoimi figurami z gipsu tanio sprzedawanymi, upowszechnili gust do sztuk pięknych, tak przybyły znad jeziora Komo, przyłożyli się ze swojej strony do obeznania ubogiej klasy mieszkańców z wynalazkami pożytecznymi fizyki. Przenosząc swój przemysł z jednego kraju do drugiego, uważani bydl mogą jako szczegółowi sprzedawcy umiejętności.

Z drugiej strony, powracając oni do siebie, dali poznać, i upowszechnili w swoich górach wyroby rękodzielni obcych, albowiem: ilekroć wędrowni mieszkańcy znad Komo przybywa do swojego miasteczka, bądźto już na zawsze, bądź tylko na krótkie odwiedziny, nigdy to się nie obyędzie bez małego ładunku przedmiotów przemysłu miejscowego tego kraju, w którym przebywał. Przez to właśnie fabryki nasze w Sheffield i w Birminghamu wiele im są winne: albowiem mało jest artykułów, któreby więcej wartości miały na brzegach jeziora Komo, jak brzytwy, nożyczki, noże kieszonkowe angielskie, których ci wędrownicy wielką bardzo ilość swoim wół-ziomkom przynoszą. Ci więc skromni przemysłni ludzie, więcej się, niż jednym sposobem do szerzenia cywilizacji powszechnej przyczyniają.

Inna klasa wędrowców włoskich jest ta, którą wysyła dolina Intelvi. Dolina ta jest odosobniona, wśród gór, oddzielających jezioro Komo od jeziora Lugano; ciągnie się ona wzdłuż blisko mil ośmiu. Mieszkańcy tego kantonu są prawie wszyscy budownikami, mularzami, architektami, oraz cywilnymi inżynierami. Odrywają oni swoje rzemiosło, nie tylko we wszystkich obwodach Lombardyi i stanów Weneckich, ale ledwo nie we wszystkich państwach i prowincjach włoskich, od Alp aż do Królestwa Neapolitańskiego. Rzadko widzieć można na całym Półwyspie wznoszącą się budowę, żeby się tam nie znalazła pewna liczba tych przemysłnych i zdadnych wędrowników.

Są i tacy, którzy się przysługują swoimi talentami Szwajcaryi a nawet Niemiec mieszkańcom. Taż samą miłośnością do swojego rodzinnego kraju, co i sąsiedzi ich oddychają; a pomimo przeszkód które znajdują w odległości miejsca, i w samej naturze prac swoich, nie łatwo się zrzekają przyjemności przepędzenia zimy na dolinie In-

	Czas Obserwacji.	Wysokość Barom.	Wyz. Ther. Réau.	Wiatr.	Stan powietrza
Obserwacje meteorologiczne.	d. 29 o 3 wieczor.	28 cal. 1,5 lin.	+ 8½ stopni.	Półn.-zach.	Pogoda.
	d. 30 — — —	28 — 0,1 —	+ 9 — —	Południowy.	Pogoda.
	d. 1 — — —	27 — 8,5 —	+ 9 — —	Południowy.	Pochmurno.
	d. 2 o godz. 6½ rano.	27 — 6,6 —	+ 7½ — —	Południowy.	Deszcz.

DODATEK

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 116.

Witno dnia 2 Października v. r. 1853 roku.

telvi; wielu z tych góralów, nie ograniczają się samymi tylko praktycznymi talentami, ale nabywają nadto wiadomości znakomitych w umiejętnościach dokładnych i matematyce. Część włoska wielkiej drogi simplonskiej, chociaż wystawiała największe do pokonania trudności, wyższą atoli jest, co do swojego wykonania, od części francuskiej, a całkiem prawie zrobioną została pod kierunkiem inżynierów włoskich, rodem z doliny *Intelvi* i znad jeziora Komo. Ci ludzie, których pomiędzy swoimi nazywają, „*gente nata in aria fina*”, sprawiedliwie słyną w całych górnych Włoszech, ze swojej pojętności, wytrwania, bystrości, oraz gruntownego sądu o rzeczach. Pomiedzy nimi to się znaydują, nie tylko najlepsze inżynierowie, ale jeszcze naysznakomitsi adwokaci.

Nad brzegami Jeziora-Wiekszego, znajdujemy inną jeszcze klasę wędrowników. W okolicach *Locarno*, wszyscy prawie mieszkańcy są malarzami i dekoratorami budowli. Zbliżając się ku Alpom, znajdujemy w niewielkiej odległości od *Domo d'Ossola*, i prawie u samego podnoża Simplonu, lud cały, trudniący się tynkowaniem, znajomy w Lombardyi pod imieniem *Sbianchini*. Ci skromni rzemieślnicy odbywają swoje wędrówki w strony Włoch rozmaite i do Szwaycaryi. Opuśczzają zwykle swój kraj na początku wiosny, a zimą powracają do domu. (J. d. S. P.)

Wiadomości z ostatniej poczty.

Sankt-Petersburg dnia 26 września.

Przez naywyższe rozkazy dzienne, wydane w twierdzy *Modlinie*: Dnia 11 t. m. Jaśnie Oświecony Panujący Xiążę *Nassański*, przyjęty do służby Jenerałem Jazdy, z naznaczeniem Szefem pułku Litewskiego Ułańskiego, który odtąd ma się nazywać: Półkiem Ułańskim Jaśnie Oświeconego Xięcia *Nassańskiego*.

D. 12. Znajdujący się przy Wodzu Naczelnym Woyska Działającego, Jenerale Marszałku Polnym, Xięciu Warszawskim, Hrabu *Paskiewicz-Erywańskim*, do osobnych poleceń, Jenerał-Major *Okuniew*, przeznaczony do Orszaku Jego Cesarskiej Mości, z pozostaniem na dawniejszych obowiązkach.

Odstawny Jenerał Jazdy, Hrabia *Ołarowski*, przyjmuje się do służby, z naznaczeniem Członkiem Rady Stanu Królestwa Polskiego. (R. I.)

— Przez naywyższy rozkaz do Kantoru Dworu, wydany w *Münchengrätz*, d. 6 (18) września, Panna *Elżbieta Bezobrazówna*, nayfaskawiej mianowana *Freyliną Najjaśniejszej Cesarzowej Jeymości*. (G. S. P.)

Warszawa d. 6 października. N. CESARZ Jeymość, raczył nayfaskawiej przeznaczyć zł. 100,000, na naprawy i nowe, koniecznie potrzebne, budowy w Warszawskim szpitalu Dzieciątka Jezus.

JO. Feldmarszałek Xiążę Warszawski, dnia 3 terz. miesiąca powrócił z Brześcia Litewskiego do stolicy. (G. G. War.)

Wiedeń d. 21 września. Gazety tutejsze zawierają wiele promocyj i mianowań w woysku cesarskiem; pomiędzy innemi mianowany został był sekretarz Karola X. Pan *Kenziger*, francuski marszałek polny (*maréchal de camp*), jenerałem-majorem w armii, i dodany został ad latu J. K. W. Xięciu Waza. (G. C.)

Ostatnia wiadomość o podróży Xiężny *Berry*, jest z *Pizy*; odtąd żadna gazeta włoska o niej nie wspomina.

W Wiedniu znajduję się teraz wielu wychodźców. (G. W.)

Dnia 23. — Koło Turas w Morawii zgromadza się liczny korpus woyska, celem wykonywania wielkich obrótów wojennych.

Głośno tu mówią o zamierzonym zaprowadzeniu związku krajów włoskich, pod zwierzchnictwem władzą Austrii, z którego względu nasz Cesarz przybrać ma tytuł odpowiedni tej godności, jak mówią, zachowawcy (*Conservatore*). Podo-

bnem jest do prawdy, że ten przedmiot jest jednym z głównych, nad którym teraz narady gabinetowe trwają.

Dnia 27. Przybyli tu z *Münchengrätz*: wczoraj Xiążę *Metternich*, a dziś Cesarsko-Rossyjski Posel przy naszym Dworze Xiążę *Tatyszew*; Kawaler *Prokesch de Osten* przybył także do naszej stolicy. (G. C.)

D. 28. Xiężna *Berry* w podróży swej do *Pragi* miała przybyć przez *Wenecyę* do *Tryestu*. (G. W.)

Frankfort d. 22 września. Rozgłoszono tu wieść, że Zgromadzenie Rzeszy Niemieckiej z Frankfortu do Wiednia przeniesionem być ma, ponieważ napad z dnia 3 kwietnia dowiódł, że zwiąskowi postowie nie mają tu dostatecznego bezpieczeństwa, a otwarte miysce, którego szczupły okrag przez obce kraje jest zamknięty, nie wydaje się stosownem siedliskiem dla tak wielkiego zgromadzenia. Ta wieść podpada wątpliwości. Po dług prawdopodobieństwa, kilku zawierzytelniionych przy Seymie Niemieckim Posłów uda się do Berlina lub Wiednia, gdzie na terażniejszych ważnych naradach będą obecnymi i względem przedsięwzięć mających się środków podadzą swe rady. Rzeczą jest niezawodną, że gabinety po zjazdach Monarchów w Czechach zajmują się stosunkami ludów, tak w szczególności, jak w powszechności.

Hamburg d. 28 września. Według listów z Konstantynopola, otrzymanych do dnia 8 t. m., dowiadujemy się, że tam znówu trzeci pożar zniszczył 2,000 domów, 1,000 sklepów i 111 młynów. Rząd miał śledzić podpalaczów, i oddać tychże pod sąd dla przykładowego ukarania. (G. Codz. War.)

London d. 24 września. Gazety Falmoutskie, Dewonportskie i Portsmouthskie donoszą ze szczegółami o zawieszeniu broni pod *Lisboną*, i o rozporządzeniach układach. (Gaz. War.)

Dnia 25. Wiadomość, nadesłana przez Ankonę, o wielkim pogorzelisku w Konstantynopolu, uczyniła wielkie wrażenie.

Zaraz po otrzymaniu tej wiadomości z Portugalii przez okręt *Echo*, udał się Lord *Palmerston* do *Windsor*, dla zakomunikowania takowych Królowi.

Znany radykalista, członek parlamentu z Westminsteru, Półkownik *Evans*, odjechał dziś do *Lisbony*.

Kronika Lisbońska donosi, iż miasta *Cabrela*, *Almada*, *Zamora*, *Correa*, *Monta*, *Nogueira*, *d'Anzeita* i *Oliveira d'Azemais*, przystały oświadczenia do ministeryum, że Królową *Donnę Maryę* ogłosiły.

Dnia 27. Gazeta nadworna donosi o uznaniu Pana *van Zeller*, jako Jeneralnego Konsula J. K. M. Królowej *Donny Maryi Portugalskiej* w połączonych Królestwach W. Brytanii i Irlandyi.

Times sądzi, że redukcya francuskiego woyska nie nastąpi. Francuski gabinet był w tej mierze zdania podzielonego, i byłoby przyszło do otwartego rozdwojenia, gdyby Król *Ludwik Filip*, z właściwą sobie zręcznością nie był pośredniczył. Po długich naradach i sporach, Marszałek *Soult* przewyciężył Pana *Humann*. Uchwalono więc, żeby woysko na dawney stopie zostawić. (G. C.)

Paryż d. 21 września. Minister woyny wydał rozkaz wszystkim Jenerałom, którzy niedawno otrzymali dowództwo woyska, aby d. 1 października znajdowali się na swoich miyscach.

Według wiadomości, ze Włoch, znówu wiele osób aresztowano, szczególniej adwokatów, notaryuszów, lekarzy i t. d. *Porto Ferajo* na wyspie *Elbie* ma być przeznaczone, jako miysce wygnania dla osób, które na wygnanie skazane zostaną. (Gaz. Codz. War.)

Dnia 22. *Gazette de France* zawiera spis przedmiotów, które w imieniu rojalistów kilku miast Francuzkich, mają być Xięciu *Bordeaux* ofiarowanemi. Miasto *Nismes* posyła przez P. Ro-

ekemore pałasz z napisem: *Subente patria comitante ferro*; miasto *Dieppe* statnę *Henryka IV*, z kości słoniowej; miasto *Calais*, parę bogato ozdobionych pistoletów; miasto *Caen*, szpadę z napisem: *Przypomniy sobie, że jesteś synem*; miasto *Beaucaire*, wytwornie drukowany exemplarz *Henryady* z herbem Francuzkim. Rojaliści Paryscy przesyłają szpadę z napisem: *Ventre Saint-Gris*, a prócz tego przez Vice-Hrabiego *Nugent*, parę złotych ostróg ze słowami: *Na przód! Na przód! Francya! Francya!* Przez *Metz* przejeżdżają ciągle rojaliści, chcący się udać do *Pragi*. (Gaz. Warsz.)

Do dzisiejszego Nru przyłączony jest trzeci arkusz przekładu *Wzoru Tytułu i Stronic 3 i 4 pisanania skazek* — dla Prenumeratorów.

O G Ł O S Z E N I A.

1. Wileńska Miejska Policoya podaje do powszechney wiadomości w dniach 2, 7 i 9, następującego mca nowembra, będzie się przedawało w Sądownictwie teyże Policoyi z publicznych targow Fortepijano po endzoziemou *Giren* pozostałe, ocenione przez ocenszozyka 225 rubli assygnacyynnych, życzący więc kupić takowy instrument zechcą na oznaczone terminy jawnie się. Septembra 27 dnia 1853 roku.

Inspektor Suchocki.

Waleryan Cieschanowicz Sekretarz.

Stoła Naczelnik Suchocki. (1156)

2. Prowiantski Departament obwieszcza, iż chociaż w ogłoszeniach, drukowanych już w *Kuryerze Litewskim*, o wezwaniu życzących podjąć się dostarczenia w 1854 roku prowiantu i owsa osobno dla woysk osiedlonych w *Chersońskiej i Ekaterynostawskiej Guberniach*, łącznie ze znajdującemi się w ich okręgu i osobno dla woysk niewchodzących do składu *Woyskowego Osiedlenia*, rozłożonych tak w tych Guberniach, jako i w *Bessarabskim Obwodzie i Półtawskiej Gubernii w M. Krzemieńczuku i jego Powiecie*, naznaczone były terminy dla targow w *Izbach Skarbowych: Chersońskiej, Kijowskiej, Ekaterynostawskiej, Bessarabskiej i Półtawskiej*, 11go i 15go przyszłego *Stycznia*, ale takowe, podług osobnych ustaw odmienione, i zamiast ich, naznaczone są w przyszłym *Listopadzie*, i mianowicie: termin targow 12 i przetargow 16 dnia, na które wzywają się życzący, na tychże samych zasadach, jakie były wyrażone w pomienionych wyżej ogłoszeniach.

Naczelnik Oddziału Bielajew.

Naczelnik Stołu Nikonowicz.

(1155)

3. Sąd Dzielezo-Exdywizorski funduszu zesłego *Józefa Zawłazy Sędz. b. Ziemięskiego Powiatu Kowieńskiego* w dobrach *Jotajniach* w *Powiecie Upitskim* leżących exystujących; przez ninieyszą awizacyą interessowane strony zawiadamia, że sprawę dzielezo-konkursową, na dniu 5 miesiąca 8bra roku ninieyszego, nieodmiennie w namowę wezmie; ażeby przeto kredytorowie i pretensorowie, do tego Sądu swe stosunki jawili, zastrzega; a na niestawiających do rzeczonoego konkursu, w pretensjach onych, że ammisya zapisana zostanie, zapowiada. Datt

Drukarnia A. Marcinowskiego.

DOZWALA SIĘ DRUKOWAĆ. Wilno. 1853. d. 2 Października.

CENZOR LEON BOROWSKI.

w *Jotajniach* roku 1853 miesiąca septembra 18 dnia.

Antoni Olechniewicz Exdywizor.

Józef Czerniewski b. Sędz. Grodz. Upit.

Karol Landsberg b. Sędz. Grodz. Upit.

Regent Exdywizorski Wincenty Bułharyn.

(1151)

2. Do ogrodu P. Strumiły w Wilnie, przyszedł transport świeżych *Holenderskich* kwiatowych cebulek, które zbywają się w cenie następney: *Hyacyntow* pełnych w różnych kolorach sztuka kop. srebr. 15 — *Tacettow* kop. 15 — *Narcyzów* pełnych żółtych kop. 10 — *Narcyzów* białych kop. 5 — *Żonkillow* kop. 10 — *Tuberozow* kop. 30 — *Amarillis formosissima* kop. 30 — *Corona Imperialis* kop. 20 — *Lilie* białe kop. 30 — *Lilium Martagon* kop. 15. Także znajdują się do zbycia *Georginy* pełne w najpiękniejszych 30 kolorach, krsaki z wyboru po rublu 1; kollekeya zaś kolorów 10 razem rub. 5. Mogą być przesyłane pocztą za opłatą dochodu pocztowego.

Печаташь дозволяю: въ должностии Полицеймейстера Прокудинъ Горскій. (1153)

3. Prowiantska Kommissya osiedloney *Kawaleryi* ninieyszém ogłasza, iż na zbudowanie *Chersońskiej Gubernii* w *M. Elisawetgradzie* prowiantskiego magazynu, przeznaczony przez nią w tamoczney woyskowej Policoyi targ 15 i przetarg 20 dnia grudnia ninieyszego roku.

Plan, fasada i profil budynkow, oraz śmienta materyałow do nich potrzebnych, dochodzących z robotami w ogólności do summy 27,265 rub. 95⁵/₁₀₀ kop. assygnacyami, i kondycye, objawione będą przy targach. Ażalém na wyż wyrażone terminy wzywają się życzący podjąć się takowego pobudowania, z owikcyami przeznaczonemi ustawą *NAYWYŻEY* zatwierdzoną 17 października 1850 roku, do trzeciej części podradu, i na ubezpieczenie zadatkow do połowy zupełney summy osobno.

Zarządzający Kommissyą Betuliński.

7 Klasy Prochorow.

Sekretarz Prowiantowski.

(1118)

U w i a d o m i e n i e.

3. Ponieważ wyście *NOWOROCZNIKA DLA PEŁCI PIĘKNEY* na rok 1853 z wielu miar dotąd się przewlekło; słuszną więc rzeczą zdało się przeznaczyć go za *NOWOROCZNIK* na rok 1854. Drukowanie jego już się zaczęło — Upraszają się zatem PP. Kollektorowie o rychłe nadesłanie listy Prenumeratorów, wedle której natychmiast po ukończeniu dzieła, stosowna liczba exemplarzy odesłana im będzie. Pisałem w Wilnie. Września 1853 dnia 27. Krzeczkowski Józef. (1128)

P r e n u m e r a t a.

Od dnia 1go terażnieyszego miesiąca *Października*, zaczyna się prenumerata *Kuryera Litewskiego* na ostatni tego roku *Kwartal*. Cena zwyczajna: z pocztą r. sr. 4, bez pocztu r. sr. 2 k. 25.